N^RO^ 65.

Z Warszawy R. 1792, Dnia 29. Września.

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE

W Sobotę o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Urządzenie Juryzdykcyi Marszałkowskiey Koronney, o meldowaniu Cudzoziemców.

MICHAŁ WANDALIN Z WIELKICH KONCZYC HRABIA MNISZECH, MARSZAŁEK WIELKI KORONNY, LUBELSKI &c. STAROSTA. ORDEROW ORŁA BIAŁEGO, S. JĘDRZEIA, i S. STANISŁAWA KAWALER.

Wszystkim komu o tym wiedzieć należy, mianowicie zaś utrzymuiącym Oberże, Traktyernie, i Domy do naięcia, tudzież każdemu właścicielowi i Possessorowi Pałacow, Kamienic, i Dworków, niemniey Murgrabiom i Zawiadowcom tychże, którzy tylko mieszkania w swych Possessyach, lub ich dozorowi podległych będące, wynaymuią, lub i na naykrotszy czas przybywaiącym do Warszawy, Pragi, i tych mieysc okolic, i Przedmieść, zaieżdżać dozwalaią, do wiadomości podaie.

Iż kiedy Prawo Roku 1766. = „Doskonałą wiadomość o Ludziach, „nietylko mieszkaiących, ale i przybywaiących, a o Cudzoziemcach, i „podeyrzanych Osobach, czym się bawią, i ieżeli godziwy do życia „sposób maią:" = Szczególniey Urzędowi Marszałkowskiemu, w każdym mieyscu Rezydencyi J. K. Mci poleciło.

Przez Rezolucyą także Nayiaś: Konfed: O. N. w Brześciu Lit: dnia 14. Miesiąca i Roku bieżących nastąpioną = „Marszałkowi Straż „Maiestatu i beśpieczeństwa Publicznego Rezydencyi J. K. Mci, tylą „Prawami powierzoną maiącemu, iak nayczulsza baczność, na wszy„stkich przebywaiących w Warszawie, osobliwie Osoby Zagraniczne „iest zalecona." = Zaczym chcąc mieć nakaz powyższego Prawa, i zalecenie Nayiaś: Konfed: O. N. do istotney exekucyi przyprowadzone, z władzy Urzędu moiego Marszałkowskiego Kor: zalecam i przykazuię.

1mo. Aby każdy, u kogokolwiek bądź Cudzoziemiec zamięszkały, Obywatelstwa i Possessyi nie maiący, dotąd przemieszkiwa, tegoż z opisaniem imienia, Nazwiska Szarży, iak dawno u niego mieszka? zkąd się przeprowadził, lub przybył, czym się bawi? iako to: co do Warszawy, do Ur: Marcina Rudzkiego Intendenta Rapportowego, w Ratuszu Miasta St. W. expedycyą Rapportową utrzymuiącego; zaś co do Pragi, do Ur: Kowzana Instygatora Juryzdykcyi Marszałkowskiey Kor: w Domu własnym, przy Ulicy Wolowa zwaney mieszkaiącego, naydaley w przeciągu dni trzech, od Publikacyi ninieyszego Obwieszczenia rachować się maiących, na Piśmie rappor-

Www

towal, i z dopełnienia tego, rownie, na pismie zaświadczenie od odbieraiących rapporta, otrzymywał.

2do. Odtąd do kogokolwiek przybędzie, albo zaiedzie Cudzoziemieć, każdy Gospodarz, czyli zawiadowca Domu, lub szczególnego mieszkania, nie wprzód Cudzoziemca przyimować ma do mieszkania, aż wprzód mu okazany będzie Paszport, którego datę, zkąd, i przez kogo iest dany, oraz komu, i na wiele Osób służy, zanotuie, liczbę i Nazwiska Osób przybyłych, z Paszportem skonfruntuie, ieżeli która Osoba, nad liczbę w Paszporcie wyrażoną przybyła, tę z Imienia i Nazwiska, z wyrażeniem przyczyny, dla czego w Paszporcie nie znayduie się, zapisze, a takowe opisanie nie iuż w przeciągu 24. godzin poprzedzonemi Urządzeniami oznaczonych, lecz niezwłocznie do Osób, iako wyżey, dla odbierania Rapportów ustanowionych przeszle.

3tio. UUr: Rudzki w Warszawie, a Kowzan na Pradze Rapporta odbieraiący, wpisywać maią w osobny Regestr Cudzoziemców meldowanych, i wyrażać Nazwisko Gospodarza Domu, lub zawiadowcy, Ulicę, i Numer, tudzież wciągać w też Regestra całą osnowę Rapportu, iaki kto względem bawiącego, lub przyieżdżaiącego Cudzoziemca podaie, dawać oraz będą zaświadczenie na tymże samym, podanym od melduiącego Rapporcie, wypisuiąc dzień, Miesiąc, i Rok, którego podany Rapport.

4to. Ciż odbieraiący Rapporta, nie czekaiąc pory ranney, do podawania ogólnego Rapportu zwyczayney, po uczynionym meldowaniu od Gospodarza, natychmiast extra-Rapportem, każdego Cudzoziemca, do Marszałka Jurysdykcyą przy boku J. K. Mci sprawuiącego, donosić będą.

5to. Aby zaś każdy o czasie, w którym może zaszć odbieraiących Rapporta, lub ich Subalternów, był uwiadomionym, surowo tymże przykazuię, aby każdego dnia od Godziny Osmey rano, do Godziny Siodmey po Południu, w mieyscu Expedycyi zwyczaynym przytomnemi byli.

6to. Dla łatwieyszey Weryfikacyi opóźnienia w meldowaniu, przykazuię wszystkim Rewizorom i Dozorcom Okopowym, oraz przy Moście będącym, od Juryzdykcyi Marszałkowskiey ustanowionym, aby ci, co do wieżdżaiących Cudzoziemców, godzinę ich wiazdu przez Okopy i Most, w Rapportach swoich zwyczaynych, zapisywali.

7mo. A gdy nakazy Zwierzchności na mocy wyraźnego Prawa czynione, przez każdego we wszystkim wykonane bydź powinny, dla tego każdy niedopełniaiący ninieyszego Urządzenia, karze tygodnia Wieży, i zapłaceniu Grzywien Sta, na ubogich, nieochybnie w Sądzie Marszałkowskim Pierwszey instancyi, z Regestru Policyi, lub Licowego, wskazać mianey, podlegać będzie; za powtorzonym zaś sprzeciwieniem się, kara w dwóynasob wskazana zostanie.

Które to Urządzenie, aby do każdego doszło wiadomości &c. ogłoszone mieć chcę. Działo się w Warszawie Dnia 24. Miesiąca Września 1792. Roku.

MICHAŁ WANDALIN MNISZECH (L. S.)

MARSZAŁEK W. KOR.

Głos JW: Antoniego Nałęcz RACZYNSKIEGO, *Stolnika Bydgowskiego, Rot: Kaw: Narod: Konsyl: Konfed: Gener: Koron: Przy połączeniu Unii Koronney z W. X. Lit: na łączeniu się Konf: Gen: Koron: z Konfed: Gen: W. X. Lit: w Brześciu Lit: dnia 11. Września 1792. Roku miany.*

NAYIAŚNIEYSZE W OBOYGU NARODACH SKONFEDEROWANE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

Na nową postać wolney Rzpltey i wspaniały widok jey dawnego *Przymierza Jedności*, głos wolnego Polaka miłym mu się staie, i zda się, iż tak w serca wszystkich przechodzi.

Nayiaś: Konfed: Litewska! Dług niegdyś Oyców naszych, do których Unią swoią sławni zdawna Przodkowie wasi, w kray Koronny zanieśli, w półtrzecia niemal wieku, wam godnym ich potomkom, tego W. Xięstwa Obywatelom my, wdzięczni oddaiąc Polacy, w Ziemi go wam wa szey wracamy.

W tey to Epoce, w którey dopiero niedawno gwałtowność nagłym zamachem obaliła nam Prawa, wezwaliśmy dzielności tego przymierza, które za nas zaręczyli przodkowie, a my za siebie w krwi naszey dochowaliśmy.—Wnet tę wolność, która hasłem była w ów czas jedności, mocą Praw nam od nich podanych wskrzeszamy.

Przykład dzisieyszy, co tę wielką pamiątkę odnawia i smutne świeżo zagrzebanych wspól-braci mogiły, oddamy za dowód Następcom naszym, iak od Naddziadów wiekami uświęcone Prawa szanować maią.

Chcieycie przezacna Prowincyo W. X. Lit: przyiąć i odebrać od Prowincyi Koronnych równą z wami chęć do ratuntu Oyczyzny, z którąśmy iakeście tylko w związek nasz poszli, wśrzód was samych spieszyli.

Nie możem nie bydź pewni w zamian dobrych od was nadziei, bo ież w waszym Patryotyzmie z przeszłych przykładow i do następnych ochotę w twarzach czytamy.

Uważamy przy sterze związku waszego tego godnego męża, który mimo ciężar urzędu, wesoło z iedney pracy, w drugą przechodzi. Co wiek, siły, maiątek i zdrowie wspól-ziomków dobru poświęca.—Co dopiero sprawiedliwość, iuż ich wolność podpiera. — Co chlubnie z sobą się ubiegaiącym w Patryotycznym zawodzie uprzedzić się niedaie.

Znayduiemy obok niego z iednego wysokiego rodu Senatorów Kapłana, co zdania i gorliwości wzorem, przyiemnością nauki, odwrócić nieszczęścia Rzpley dzielnie pracował. Wodza, którego Oyczyste cnoty i zacność sąsiedzki Naród poważał, a ufność i wola wasza władzę mu obronney siły powierza, wiodących z sobą te dzieci Oyczyzny, którym przykład stryjów i Oyców: Patryotyzm, natura i wychowanie wlała umysłu doyrzałość, a Oyczyzna do swoiey wołaiąc posługi Prawem lata dodała.

Cieszemy się, iż do wspólney rady W. X. Litewskie dzie nam wszystkich mężow, których cnota i miłość Oyczyzny w skład iednego związku zaiela.—My z Prowincyi Koronnych w iednaki związek zebrani, stawiliśmy przed nami na czele męża, którego cnocie oddaliśmy zupełnie ufności swoie, którego zbawienne rady Oyczyznie, żadna przeciwność zwrócić; nadzieia prześladowania, niebespieczeństwo odmienić nie mogły, szczęście, sławę, dary fortuny,

przymioty umysłu i serca, stałość, męstwo, odwagę, w iedno łącząc ofiarę, złożył on na ołtarz Oyczyznie, a biorąc los jey obrony na siebie, poszliśmy za nim, bosmy sądzili, że go do jey dźwignienia przeznaczyła Opatrzność.

Daley w pośrzód tey rady i na jey czele, patrzcie na tych, co dostojeństwa stopnie rzucili, wracaiąc się w stan Rycerski, w którymby z nami o dobro kraiu czynnieyśze prace podięli.

Są, co nieśli z azardem życie, by spokoyność nayżyźnieyszych kraiu Polskiego okolic, wzruszoną uśmierzeniem zakrwawionego ludu wrócili.— Co kilkoletnią przez miłość Oyczyzny wycierpieli niewolą.—Co dla cnoty Republikantskiey, buntowniczego ludu wytrzymali pociski.—Co powszechną miłością współ-ziomków swoich wsławieni, rządem i roztropnością w stolicach Kraiu, porządek, ozdobę i bez nakładow skarbu, użyteczne dla publiczności gmachy dźwignęli.— Co całości dochodow publicznych od rozprosżenia i szkody chronili. — Co w nieszczęśliwym podziele Kraju, wiernie i przykładnie Rzpltey służyli, a ducha Republikantskiego pełni, czynili śmiało, i wsrzod tych co się zyskami dzielili, własne pożytki w nieszczęściu kraiu odrzucili.

Zapraszamy was łączyć się z temi wszystkiemi, w których liczbie znaydziecie stałych i cnotliwych w bezprawiach niedawnego Seymu Posłów, żadną nadzieią, przeciwnością nieprzełamanych, ale całym męstwem, siłą i walecznością niewoli się opieraiących. — Wszystkich tu macie, zdaniem, radą, zasługą, lub chęcią do niey dla Kraiu, wam równych, o których publiczność daie świadectwo, mnie zaś tylko szczęścia koley wspomnieć, i brać dopiero za wzór do naśladowania zdarzyła.

W związku więc tak świętego przymierza, tutay przed Bogiem i Narodem, któreśmy iednomyślnie summieniem i cnotą obywatelską ręczyli, nic nas zapewne odróżniac nie będzie, ubiegać się atoli z wami będziemy zawsze, i chcieć uprzedzać o te korzyści, które z nas każdy w nieszczęściu Kraiu radby zyskiwać: *Służyć wiernie swoiey Oyczyznie.*

Zwaliliśmy wspaniałą pomocą Wielkiey Katarzyny gmach ogromney niewoli, ale wracaiąc Naród Polski do swoiey całości, zostaie podać mu Prawa stałe, bespieczeństwo, spokoyność, własność powszechnie osób i maiątków upewniaiące.—Weszliśmy na świeże obaliny Monarchii, krwią uwiedzionych współ-ziomków naszych splamione, postąpić chcemy wraz z wami, oglądaiąc się na przeszłości okropne skutki, które nie już zwrócić, ale napotym Kray od nich obronić możemy. Zastaliśmy rząd w Kraiu z swoich zawias zerwany, fundamenta jego wywrócone, skarb zniszczony, Rzpltą zdłużoną.—Woysko opuszczone i uwiedzeniem, rodowity w żołnierzu Polskim, zapał odwagi i męstwa zgaszony, miłość jego dla Rzpley zepsutą. — Grosz obywatela ku obronie dany, na złe użyty, zmarniony. Obywatelów rozdwoionych, rozerwanych, nieufności, nienawiści, niezgody, obelgi pomiędzy niemi zasiane, poczciwych z zasług odartych, w publiczności w nienawiść podanych, z urzędów dla cnoty wyzutych, podłe podchlebstwo, znakami ozdób okryte.— Obyczaie Narodowe wzgardzone i publicznie zszydzone. Głos wolny Szlachcica ztłumiony, albo odięty, mieysca skargi zamknięte i zabronione, świętość Religii znieważoną.— Powszechną tę zarazę, po całym ziemi Polskiey okręgu, w młode nawet następnych po Nas Obywatelów umysły rozlaną.— Lud z zuchwalony, zewnątrz ościenne związki do nadwerężenia zbliżone. — Są to ob-

iekta, które nas do związku tego wezwały, a do wspólnego pracą się z wami dzielenia, dla dobra powszechnego wszystkich iednoczą.

Złączmy się spiesznie, zbliżmy Rzpltey jedność szczęśliwą, utwierdźmy odradzaiącą się wolność Szlachcica, szczęśliwość wspólbraci od zguby wydobytą, prędką poprawą Rządu, daymy im milszą niż iey stęsknieni szukali w niewoli.

Duch odwagi żołnierza w sercu jego nieoddzielnością od Obywatelstwa ożywmy.

Nie przez czcze tytuły, lecz przez istotne Przywileje i Prawa podnieśmy Miasta zniszczone, a kupiony przez nich w fałszywym mniemaniu szczęśliwości zapał, na ich rzetelne dobro i stan kwitnący handlu, opieką krajową wsparty zamieńmy.

Co Rolnikowi do jego prawdziwego dobra pomaga, pracę przy posłuszeństwie władzy Pana, do wyrobienia ziemie jemu wydzieloney nachylaiącym, a nie przy pobudkach do tułactwa, nierządu i występku, jego prostą duszę mamiących zostawmy.

Tę są żadze nasze, tey powinności nachylona teraz wymaga po nas Oyczyzna, przypomina Obywatelstwo, czeka publiczność.

Pozwólcie mi Nayiaś: Sprzymierzone Rzpltey Stany; powtórzyć do siebie dzisiay, co w naypierwszey Konfederacyi Bezkrólewia po Seymie Uniowym do Stanow Koronnych i Litewskich rzekł Jan Monluk Biskup Walencyi Poseł Francuzki: *Wszystkie węzły trudności rozwiąże wam zgoda, Matka waszey wolności i nayświernieysza straźnica, która wolność z inszych Państw wygnana, gdy mieysca indziey nie miała, w Kraiu się waszym, iako nayszlachetnieyszym zamku i obronie, z wielką czcią i sławą Narodu waszego posadziła i zachowała.*—Która ieżeli fatalnym dla Rzpltey trafem od nas odbiegła, dziś o to powraca: z iey pomocą bierzmy się wszyscy do pracy, ustąpi trudność, znikną zawady, dobrze zaczniemy, łatwo skończemy.

Listu przez JW. Potockiego i JO. Xcia Sapiehę Marszałkow Konfederacyi Generalney O. N. do Jmci Xiędza Szatkowskiego pisanego Podanie 1792. w Aktach Ziemi Warszawskiey.

Działo się w Zamku J. K. Mci Dnia 27. Mca Września R. P. 1792.

Do Urzędu i Akt Skonfederowaney Ziemi Warszawskiey osobiście przyszedłszy Wielebny JX. Cyprian Ostrowski Namiestnik Katedralny i Ihumen Słucki do tychże Akt List przez JW. Stanisława Potockiego Gen: Artyl: Koron: Konfederacyi Generalney Koronney, i JO. Xcia Sapiehę Kancl: Wiel: W. X. Lit: Konfederacyi W. X. Litt: Marszałków, do Przewielebnego JX. Szatkowskiego Biskupa Pereasławskiego, Archimandryty Słuckiego z Brześcia Litewskiego pisany i podpisany podał w osnowie takowey. — Przewielebny Mci Xięże Biskupie Pereasławski Archimandryto Słucki! Sprawiedliwość sama z siebie przypomina obowiązki zwierzchności Krajowey, Konfederacya Generalna O. N. nieczekaiąc odezwy od WMPana przeświadczona będąc o nieprawnym z nim postępku, równie iako i o jego cnocie, zgodney z powołaniem, deklaruiąc przez decyzyą swoią WMPana bydź wolnym od prozekucyi i powróconym natychmiast do Juryzdykcyi i Dóbr fundusżowych właściwych, mieć chciała z honorem i zapewnieniem Restytucyi w zatrzymanych przez kogoż-

bądzkolwiek jego prowentów. Tę zgodną z prawidłami Praw i swobód Narodu naszego, iako też samą przyzwoitością Rezolucyą, maiąc satysfakcyą donieść WMPanu, oświadczamy, iż iako uważasz WMPan nas bydź skłonionych do satysfakcyi honorowi jego, tak znaydziesz zawsze gotowych do zbliżenia mu sprawiedliwości w uszkodzonym maiątku za pierwszą uczynioną rekwizycyą i za stosowaniem tey krzywdy do osób. Działo się w Brześciu Lit: Roku 1792. dnia 22. Sept: *Stanisław Szcz. Potocki G. A. K. Marszałek Konf: Kor: Alex: Xże Sapieha Kancl: Marszałek Konf: W. X. Lit:* Intytulacyi osnowa następuiąca=Przewiel: JX. Szatkowskiemu Biskupowi Pereasławskiemu; Archimandrycie Słuckiemu. Po Którego Liście w Akta ninieysze wpisaniu Oryginał onegoż tenże podaiący na powrot do siebie odebrał.

(L.S.) HERMAN R. Z. W.

Czytałem z Aktami POTRYKOWSKI.

Z Warszawy dnia 29. Września. W Sądach Konfederacyi tuteyszoy rozpoczęła się sprawa między JW. Protem Potockim Wdą Kiiowskim od Konfed: Gen: O. N. Delegowanym do Peterzburga, i JO. Xciem Kalixtem Poniń-skim Gen: Majorem W. K. który pozwany będąc od JW. Woiewody rokiem licowym, stanął osobiście i zapisał komparycyą. A gdy JP. Potocki przez Osobę tylko umocowaną przed tymże Sądem stanął, na illacyą Xcia Jmci Kalixta wypadła rezolucya, aby JW. Woiewoda osobiście zapisał komparycyą, co i uczynił dnia 27. tego miesiąca. Nazaiutrz gdy się rozpoczął process, excypowano *forum* ze strony Xcia Ponińskiego, i na mocy dawnych praw wnoszono, aby sprawa ta do sądów Juryzdykcyi Marszałkowskiey odesłana była, lecz gdy przez rezolucyą sądową uznane *forum* tey sprawy w sądach Konfederackich, a odwołanie się ze strony Xcia Kalixta do naywyższych Sądów Konfederackich nie było przyięte, sam przeto Xże Poniński żądał Roku licowego przeciwko JPanu Woiewodzie, i stosowną do tego podał propozycyą. Ze strony zaś JP. Woiewody punkta przeciw Xciu Kalixtowi że nie były osobiście podane, przeto od Sądu nie były przyięte. Sessya sądowa odwołana do dnia 29. tego miesiąca na godzinę 9.

ZAGRANICZNE.

Wieści o wysadzeniu minami przez Francuzow Pruskiego Woyska w żadnych wczorayszego dnia zagranicznych nie są potwierdzone gazetach. Zatym czasowi zostawuię się dalsza wiadomość o tym dokładnieysza, ieśli się sprawdzi.

Z Berlina dnia 15. Wrze: Po przybyciu tu dwuch do Ministerium sztafet, zaraz rozesłani są kuryerowie do Peterzburga, Kopenhagi, Sztokholmu i innych Dworow. Dowiedzieliśmy się od tych, że Woysko nasze po zdobyciu *Verdun*, o mil 2. iuż daley przy odieździe tych Posłańcow były, a Forposzty pod *Chalons* i *Marne* pomknęły się. O 42. mile więc iuż od Paryża znayduią się.

Xże Brunświcki prosto idzie do Paryża. Woysko Fr: żadne nie czyni mu dotąd trudności. Przeto Xże spodziewa się bydź pod koniec tego miesiąca w Paryżu.

Generał Austryacki *Clairfait* z Woyskiem do twierdzy Montmedi zbliżył się. Kommendant kazał zamknąć bramy i klucze zawiesić na drzewie wolności. Gdy nieprzyiaciele do poddania się zachęcali, dał odpowiedz: Oto są klucze! gdy nas wszystkich pozabiiaią, dopiero w ten czas możecie ie sobie wziąć, i miasto otworzyć.

Z Paryża d. 4. Września. Na Sessyi Zgromadzenie Narodowe Dnia 25. Sierp: dekretowało, aby nową Francuzką monetę bito po 3. i 5. sous wartości. Zamiast portretu Królewskiego, będzie z iedney strony Bustum wolności reprezentowaney przez głowę niewiasty z rozpuszczonemi włosami, i tym napisem: *Wolność, Rowność.* Rok wolności zastępować będzie mieysce panowania, z drugiey strony korona dębowa, wśrzodku którey wyrożony będzie walor tey monety.

Panna *Lacombe* składa na stole Zgr: Nar: pas o trzech kolorach, który ofiarowany ma od Departamentow 83. za okazane dowody męstwa d. 10. Sierpnia. Dano applauz Amazonce patryotyczney.

P. *Jan Brie* wnosi, aby uformować korpus złożone z 1200. Tyrannoboycow, iżby oswobodzili Francyą od Królow i Generałow. Ten Regiment będzie się zwał Tysiąc dwieście. (*douze cens.*) Uzbroiony każdy będzie puginałem i pistoletami. Po długich sporach odesłano do Deputacyi.

Corka Achmeta III. Sułtana Tureckiego, ktora do Francyi umknęła, i zostawszy Chrześcianką teraz w Paryżu znayduie się, przysyła do Zgrom: Narod: dar patryotyczny 100. Liwrów.

Zgrom: Narodowe wydaie Dekret, że gdy związek Małżeński iest Kontraktem cywilnym, może bydź zniesiony iak Kontrakt każdy, a zatym rozwody będą miały mieysce we Francyi.

Z Paryża d. 6. Września. Kłotnia wielka między członkami Zgr: Narodowego i Municypalnemi zaszła, których nowy Magistrat znieść chciało Zgromadzenie Prawodawcze. Lecz oparło się Miasto Dekretowi. Zgromadzenie Narod: umiarkowało swoie wyroki. Połączyło Magistratowych dawnych, z obranemi poźniey. Teraz więc ogułem wszystkich rachuią miasta Paryża Radnych 288. Osob.

Departament *de l'Aisne* pisał do Zgr: Nar: Lokoński styl tego Adressu chce okazać, że są Spartańczykami:

List cały: *Prawodawcy! Lud iest kontent.* Legislateurs! le peuple est content.

Z Lille dnia 6. Września. Utarczka była między Francuzkim i Austryackim Woyskiem niedaleko *Maulde.* Woyska Niemieckie spory marsz ku liniom Francuzkim czynią. Te iak mur stoią, niby cale do bitwy niezabieraiąc się. Gdy się blisko przymykaią attakuiący, dopiero batterye ukryte nagle zaczną walić z armat, i kilka ordynkow Austryackich pada, inne znacznie się mieszaią. W tym Francuzi nakształt tęgiego wichru z stanowiska swego, za uciekaiącemi wnaywiększym zamieszaniu upędzaią się, iednych na drodze trupem ścielą, drugich aż do wielkiego zapędzaią obozu.

Dawnieysze Listy donoszą że P. *Noel* pierwszy Comiss: Zagranicznych interssow do Londynu wyiachał w interessie ważnym. Teraz donoszą, że podług miemania powszechnego zamiar tey podroży iest uskutecznić proiekt przez P. *Carra* i wielu Pisarzow Jakobinow mocno popierany, aby zaprosić na tron Francuzki Xcia *d'York* Syna młodszego Króla Angielskiego. Przez ktory sposob spodziewaią się, iż w całym układzie politycznym wielka stałaby się odmiana, i woyna teraźnieysza Francyi inną cale wziękby postać.

DONIESIENIE.

Pamiątka naywybornieyszey wymowy Polskiey, zaszczyt dla Narodu czyniącey dochowana nam iest w Kazaniach Seymowych X. *Skargi.* Historya zostawiła nam świadectwo o jey dzielności, kiedy mówi: że tam gdzie w umysłach Polaków nic skutkować nie zdołało, moc przekonywaiąca *Skargi* wszystkiego dokazywała. Jakoż, czyież serce sprzeć się mogło, jego rozrzewniaiącemu obrazowi miłości Oyczyzny? czyież strachem nie było przeięte na widok wystawionych przez niego niebespieczeństwa Oyczyzny, i nieczułości nań jey synów? A jako zniewalaiącym był w nakłanianu serc do dobrego, tak przeciwnie gdzie zachodziła potrzeba, umiał być przerażaiącym. Gromca niezgód i bezprawiów, niezbożnym prawom (mówi Bierkowski) iako chorągwiom rozbóyniczym szedł na czoło. Ziszczone po śmierci tego wielkiego męża, w Oyczyznie naszey nieszczęścia, są dowodem iego wysokiego rozumu, wieszczym niejako tchnącego duchem, a nauki jego choć dwoma wiekami od nas oddalone, są wieczną w każdym czasie przestrogą. Te względy były powodem do przedrukowania Kazań Seymowych X. *Skargi*, które oddzielnie nigdy ieszcze wydane nie były. Nowa ta edycya, do nayrzadszego w roku 1600. wydania stosowana, zawiera w sobie ośm Kazań Seymowych. — Jest na składzie w Drukarni w *Pruskim Pałacu*, u *Michała Grölla* w Marywillu nad Bramą, u *F. C. Netto* na przedmieściu Krakowskim przy Zamku, u *Ludwika Kocha* w starym mieście przy Kollegiacie S. Jana. in-8vo alla rust: złł: 3. gr. 15.